

Marta Wójcicka

UMCS

Polska

<https://orcid.org/0000-0002-9846-9776>

Reprodukcja wytworów i praktyk jako warunek pamięci zbiorowej

Abstrakt. Pamięci zbiorowej, definiowanej jako zawarty w tekstach kultury obraz przeszłości danej grupy społecznej, przypisywane są różne cechy, m.in. dynamiczność, mitologizacja przeszłości, zdarzeniowość, emocjonalność, ale także językowość (ujęzykowanie – W. Chlebda). Z ostatnią związane jest zjawisko reprodukcji rozumianej w myśl ustaleń A. M. Lewickiego jako „utrwalenie społeczne”, ale także jako powtarzalność wytworów i praktyk (Olick 2008). Artykuł jest próbą ukazania reprodukcji – wspieranej przez formułczość oraz powtarzalność wytworów i praktyk (głównie językowych) – jako warunku pamięci zbiorowej. Podstawę materiałową artykułu stanowią wielokodowe, zróżnicowane gatunkowo, teksty kultury: opowieści wspomnieniowe, ballada ludowa, reportaż folklorystyczny oraz memy internetowe.

Słowa kluczowe: *pamięć zbiorowa, wytwory, praktyki pamięci, reprodukcja, tekst kultury*

1. Wprowadzenie. Pamięć zbiorowa w ujęciu lingwistyczno-kulturowym

Pamięć zbiorowa – kategoria interdyscyplinarna – analizowana jest na gruncie nauk społecznych i humanistycznych. Jest to „zawarty w tekstach kultury zbiór wyobrażeń członków zbiorowości o jej przeszłości” (Wójcicka 2015: 68), „obrazy przeszłości aktywowane w procesie komunikacji społecznej w celu zaspokojenia kulturowych i politycznych potrzeb terażniejszości” (Czachur 2018: 11), a właściwie potrzeb danej grupy społecznej w terażniejszości.

Te obrazy przeszłości danej grupy społecznej, utrwalone w formie jedno- lub wielokodowych tekstów kultury (werbalnych, ikonicznych, fonicznych...), zwanych nośnikami lub wytworami pamięci, przekazywane są poprzez praktyki pamięci: zapisu i wcielania. Teksty kultury, które przekazują interpre-

tację przeszłości danej grupy społecznej, można podzielić na strukturalne (np. pomniki, cmentarze, książki, foldery, pamiętniki) i procesualne (obrzędy, obchody). Strukturalne teksty kultury to nośniki pamięci zbiorowej, podczas gdy procesualne stanowią praktyki, przede wszystkim praktyki wcielania. Pamięć zbiorowa istnieje dzięki komunikacji: bezpośredniej, najczęściej ustnej (tzw. pamięć komunikatywna) oraz pośredniej, najczęściej niewerbalnej lub multimodalnej (tzw. pamięć kulturowa).

Mimo, że w tworzeniu i przekazywaniu obrazów przeszłości biorą udział różne kody, to dominującym i niezbędnym do transmisji jest język. Pamięć zbiorowa jest – jak podkreśla Wojciech Chlebda – ujęzykowiona, przy czym język pełni tu dwie zasadnicze funkcje:

Formująca siła werbalności [...] jest dwuwektorowa i działa w dwu przeciwnych kierunkach: „do wewnątrz” kiedy kształtuje treść (zawartość) pamięci samej w sobie (wektor dośrodkowy) oraz „na zewnątrz”, kiedy kształtując oddziałuje na postać późniejszych relacji tej treści (wektor odśrodkowy) (Chlebda 2018: 60).

W pamięci zbiorowej, podobnie jak w indywidualnej, wyróżnić można cztery fazy: zapamiętywanie, pamiętanie, przypominanie i zapominanie. Trzy pierwsze fazy mogą zaistnieć tylko wtedy, gdy wystąpią praktyki zapisu i wcielania. Zapominanie następuje wtedy, gdy zanikają praktyki wcielania, czyli komunikacja. Warunkiem pamiętania i przypominania jest reprodukcja, której pamięćoznawcy do tej pory nie poświęcali należytej uwagi.

Pamięć zbiorowa jest to zatem reprodukowany obraz przeszłości danej grupy społecznej, przekazywany i komunikowany w różnych mediach z wykorzystaniem różnych praktyk i wytworów.

2. Reprodukcja – od frazeologii do tekstologii

Andrzej Maria Lewicki definiuje reprodukcję jako

świadome powtórzenie połączenia wyrazów, które było już użyte w innej sytuacji komunikatywnej. Świadome powtórzenie to takie, przy którym reprodukowany fragment jest strukturalnie, znaczeniowo lub stylistycznie niespójny z resztą wypowiedzi. Niespójność ta jest sygnałem wyodrębnienia go przez nadawcę i powinna zmusić odbiorcę do zwrócenia uwagi na dany fragment wypowiedzi (Lewicki 2003: 120).

Celem artykułu jest aplikacja teorii sformułowanej na gruncie frazeologii syntaktycznej na potrzeby pamięćoznawstwa. Reprodukacja – trawestując

definicję A.M. Lewickiego – oznacza świadome powtórzenie tekstu kultury – wytworu (czyli strukturalnego TK: werbalnego, ikonicznego lub werbalno-ikonicznego) lub praktyki (czyli procesualnego TK). Reprodukowany fragment (tekst językowy, obraz, gest, fragment muzyczny lub obrzędowy) jest strukturalnie, znaczeniowo lub stylistycznie niespójny z resztą nowego tekstu kultury.

Andrzej M. Lewicki wyróżnia dwa typy reprodukcji: indeksowaną oraz nieindeksowaną. Sądzę, że oba terminy i definicje można zaaplikować do semiotycznych badań pamięci zbiorowej.

Reprodukcja indeksowana to cytat, tzn. fragment reprodukowany odsyłający do konkretnego dzieła, do konkretnej sytuacji komunikatywnej, podczas gdy **reprodukcja nieindeksowana** odsyła nie do konkretnej sytuacji, do konkretnego dzieła, ale ma charakter ogólny odesłania do stylu, do pamięci ogólnej, do zasobu obrazowania właściwego wszystkim członkom danej wspólnoty językowej (czy szerzej kulturowej) (Lewicki 2003: 121).

Przenosząc tę koncepcję na grunt tekstologii, można powiedzieć, że reprodukcja oznacza świadome powtórzenie (fragmentu lub całości) arche/prototekstu lub hipotekstu (tekstu wcześniejszego) w hipertekście (tekście późniejszym). Hipotekst umieszczony w innym niż pierwotny kontekście tworzy wraz z nim hipertekst. Hipotekst – stanowiąc część hipertekstu – jest strukturalnie, znaczeniowo lub stylistycznie niespójny z nowym kontekstem.

3. Rola reprodukcji nieindeksowanej w pamięci zbiorowej

Trzeba podkreślić, że w przypadku badania funkcjonowania pamięci zbiorowej, reprodukcja nie musi oznaczać tylko prostego powtarzania tematów/formuł/obrazów i interpretacji przeszłości. Dotyczy ona bowiem samej istoty pamięci zbiorowej i wynika z jej językowego charakteru. Ujęzykowany obraz przeszłości wyrażany jest poprzez – jak ująłby to Michaił Bachtin – gotowe schematy komunikacyjne (Markowski 2006: 159). Interpretacja przeszłości zawsze kształtowana jest (a zarazem także ograniczana) przez gatunek (mowy), przez Jeffreya Olicka nazywany gatunkiem pamięci.

Gatunek pamięci traktowany jest jako pewna szczególna forma pamięci (Kobielska 2010: 186). Gatunki pamięci Olick definiował jako swego rodzaju trajektorie, na których spotykają się (a także zderzają) poszczególne realizacje zbiorowej pamięci (Kobielska 2010: 187). Są one swoistymi „wzorami mówienia [o czymś], ustrukturuowanymi jako zespół konwencji, w ramach których lub przeciwko którym tworzone i odbierane są konkretne wypowiedzi (Olick 2007). W koncepcji Jeffreya Olicka gatunki pamięci są histo-

ryczno-społeczno-kulturowymi konstruktami, które nie tylko mogą reprodukcować pamięć w nowym kontekście, ale także fundamentalnie ją zmieniać (Olick 2007: 107).

Gatunki pamięci traktować można więc jako przykład nieindeksowanej reprodukcji, która realizowana jest podwójnie, tzn.:

- gatunek jako wzorzec tekstu służy to zapamiętywania (kształtowania) i pamiętania (przekazywania) obrazów przeszłości (przeszłość odlewa się w nim), reprodukuje więc ten obraz,

a zarazem:

- gatunek mowy stanowi treść pamięci zbiorowej, sam jest reprodukowany w procesie komunikacji społecznej.

Pierwszą funkcję gatunku w procesie reprodukcji zobrazować można przykładami zaczerpniętymi z folkloru. Trzy przywołane poniżej przykłady odwołują się do jednego autentycznego wydarzenia z przeszłości. Wydarzenie to ujęte jest w konwencję trzech różnych gatunków, które – jak za chwilę zobaczymy – wpływają na kształt i treść pamięci.

Historia dotyczy nieszczęśliwej miłości dwojga młodych ludzi: bogatego Janka i biednej Janki. Wydarzyła się we wsi Wólka niedaleko Lublina. Nieakceptowany przez rodziców, z powodu różnic majątkowych, związek dwojga młodych ludzi, zakończył się ich samobójczą śmiercią. Tak o tych wydarzeniach opowiadają świadkowie:

- (1) *Siegieda był bogaty gospodarz – wspomina [Edward Wójcik, sąsiad Bednarków, kolega Janki – przyp. MW] – powiedział: za dziadówkę syna nie dam! Bednarek dowiedział się i ujął honorem. Pewnie uważał, że w niczym nie jest gorszy od Siegiedy, zaparł się i koniec... i nie dał... A mogli żyć, mogli uciec, wyjechać... To była wielka sensacja. Przyjeżdżali ludzie z daleka popatrzeć. Był u mnie człowiek, który wypytywał o wszystko, spisywał. Nie tylko u mnie... Później na jarmarku w Łęcznej usłyszałem pieśń o naszej wsi. Ten co robił notatki śpiewał i sprzedawał wydrukowane na kartach słowa. Zrobił na tym niezły interes.*
- (2) *Dzieci nigdy nie były bite. Ojciec nie wyróżniał żadnego z nas, był bardzo wymagający, ale nikogo nie tyranizował. Śmierć Janka przyjęł jako wielką niezrozumiałą tragedię. Czy zabraniał mu żenić się z Bednarkówną? Nie padło ani jedno słowo na ten temat! Janek nie wspominał o ożenku. Chodzenie z Janką traktowało się u nas jak przejściowy romans młodego chłopaka [relacja siostry Janka].*

Na podstawie relacji świadków powstał tekst ballady ludowej¹, który zawiera inny obraz przeszłości:

¹ Historia miłości i samobójczej śmierci Janiny Bednarek (ur. 1914) z Wólki Nowej i Jana Siegiedy (ur. 1915) z Zezulina wydarzyła się w 1933. Tekst ballady ukazał się w druku ulotnym pt. *Straszne piekło pod Lublinem. Krwawa zemsta w Zambrowie* wydanym w Łomży już w rok

- (3) 1. *Trzy mile od miasta, pięknego Lublina
w parafii Kijany, jest Wólka wioszczyna.
Jest tam i kolonia, Zezulinem zwana
gdzie mieszkał Siegieda, co miał syna Jana.*
2. *I w Wólce Bednarek miał córkę Janinę,
Janek z Janką dali światu tę nowinę.
Osiemnaście latek miał młodziutki Janek,
a już upłótt Jance swej miłości wianek.*
3. *Janka też kochała kochaneczka czule,
lecz im zabraniały kochać się matule.
A ojcowie młodym schodzić się nie dali,
Janka i Janeczkę bili, przeklinali.*
4. *Lecz młodzi złączeni swoimi sercami
schodzili się ze sobą tylko ukradkami.
Kiedy już dwa lata szczerze się kochali,
ślubem się połączyć wspólnie rozmyślali.*
5. *Janka jęła płakać, prosić matuleczki,
żeby okazała litość dla córeczki
i wesele skromne córce szykowała
a Janka Siegiedę zięciem swym nazwała.*
6. *Matka jak lucyfer w sercu kamień miała,
zakochaną córkę kijem okładała.
Jankowi rodzice też zgody nie dali
i porzucić Jankę na zawsze kazali.*
7. *Bez żadnej litości ten chciwy Siegieda
klął, że biednej Jance swego syna nie da.
„Mój Janeczek ziemi, złota ma w dostatku,
a Janka otrzyma trzy mordzyny w spadku”.*
8. *Zasmucił się Janek i zalał się łzami,
poszedł do Janeczki polnymi ścieżkami.
Przyszedł pod dom Janki, stuknął w okieneczko,
„Wyjdź do mnie, kochana moja jagódeczko.”*

po tragicznych wydarzeniach, w roku 1934. Autorem pieśni (liczącej 42 strofki) jest Wacław Tchorek. Wydaje się, że historia ta nadal jest żywa w pamięci zbiorowej mieszkańców okolicznych miejscowości, o czym może świadczyć np. umieszczenie jej na stronie internetowej gminy Spiczyn: <https://www.spiczyn.pl/gmina/informacje-o-gminie/miejscowosci-w-gminie/wolka-nowa.html>. Żywotność tej historii oraz wpływ pieśni na wspomnienia wymagają jednak dalszych badań.

9. Janka kądziel przędła, gdy sygnał spostrzegła
i zaraz czym prędzej do Janka wybiegła.
Przez całą godzinę z sobą rozmawiali,
i nad swoją dolą rzewnie zapłakali.
10. „Po cóż jest nam życie, smutno mnie i tobie,
nie chcą nas za życia, niech połączą w grobie.”
I przysięgli sobie śmierć zrobić kulami,
zasmucić rodziców własnymi trupami.
11. Rozeszli się z sobą, każde do swej chatki
szykować do grobu; śmiały się z nich matki.
Janka koleżankom śmiercią się zwierzyła,
każdej upominek ze łzów zostawiła.
12. Janek też sąsiadom opowiadał szczerze,
że już jego duszę wartko Bóg zabierze.
Był w związku strzeleckim, broń mu była znana,
przede wszystkim strzelba śrutem nabijana.
13. Własną dubeltówkę nosił ciągle z sobą,
ona mu pomoże iść z Janką do grobu.
Kiedy już nadciągnął wieczór umówiony,
wyły psy nieznośnie, zakrakały wrony.
14. Przyszedł Janek z bronią w wieczór pod dom Janki
i przyniósł ze sobą dwa cierniste wianki.
Janka wyszła z izby, skarb swój powitała,
swe życie w ręce Janeczka oddała.
16. Poszli bardzo smutni, pod krzyż mурowany,
by odmówić pacierz dla każdego znany.
Spod krzyża odeszli, poszli w Janki pole,
stanęli pod lasem, za góręczką w dole.
17. Tam po raz ostatni z sobą się żegnali
i do strasznej zbrodni zaraz się zabrali.
Janka się plecami na śnieg położyła
i do strzelby głowę spod chustki odkryła.
18. Huknął ogień szturmem, twarz się rozleciała
a Janka ze słowem – kocham cię – skonała.
Janek znów przystawił broń sobie do brody,
kijem cyngiel spuścił dla lepszej wygody.
19. Huknęło, jęknęło, z wiatrem echo leci,
tak przez chciwość ojców zmarło dwoje dzieci.
Leżą młodzi w polu, wrony ich targają,
oczy, twarz i piersi rwą i pożerają.

20. Śmieją się rodzice, dzieci nie szukają,
aż im wieść żałobną myśliwi podają.
Matki musem poszły ujrzeć sztywne ciała,
lecz podejść do trupów każda z nich się bała.

21. Ojcowie tych dwojga blado wyglądali,
byli się ze wstydu pod ziemię schowali.
Patrzyli ze trwogą na swoje pociechy,
wrócili do domów płakać za swe grzechy.

22. Rozkazano ciała zabrać i pochować,
rodzice nie chcieli, woleli się schować.
Więc Związek Strzelecki i Koło Młodzieży
zrobili im pogrzeb taki jak należy.

23. Lecz ksiądz proboszcz także staje im w przeszkodzie,
trzymał ciała dwa dni w kościelnym odwodzie.
Młodzi się na księdza strasznie rozgniewali
i gdzie chcieli, Jankę z Jankiem pochowali.

24. Legli obok siebie, wspólnie w jednym grobie,
cieszcie się rodzice i żartujcie sobie.
Strzelecka orkiestra marsz żałobny grała,
przy mogile ciemnej młodzież zaśpiewała.

25. Wiatr wieje tak smutno, jęk młodzieńców niesie,
którzy zmarli wspólnie, przez miłość, przy lesie.
Niech się więcej na świat nie rodzi nowina,
by od kul ginęli chłopiec i dziewczyna.

Wydarzenia z Wólki przypominały fabułę typowych ballad ludowych. Gatunek ten ukształtował więc obraz przeszłości Janka i Janki. Konwencje gatunkowe spowodowały, że historia Janka i Janki została poddana fabularyzacji. W obrazie tych wydarzeń ukazany w balladzie pojawił się zatem typowy dla ballady element modelu fabularnego tego gatunku (zob. Jagiełło 1975), czyli postawienie zakazu (rodzice zakazywali, bili itd.). Innym, nieznanym z przekazów bezpośrednich, elementem, w który ballada wypozażyła tę historię, jest informacja o przekroczeniu zakazu, która dociera do rodziców obojga młodych ludzi (*aż im wieść żałobną myśliwi podają*). Gatunek kształtuje więc obraz przeszłości. Albo inaczej: przeszłość zostaje wpisana w konwencje danego gatunku.

Jeszcze inny obraz tych wydarzeń, ukazujący wiele punktów widzenia, przekazuje reportażysta. Opowiada o nich barwnym poetyckim językiem. Uzupełnia inne przekazy (relacje bezpośrednie, tekst ballady) o odniesienia do podobnych literackich motywów nieszczęśliwej miłości:

- (4) *Bardzo oni się kochali... być może „wpadli sobie w oko” już w szkole, w Januszówce? Może na zabawie?... Trudno powiedzieć. Nikomu do tego, skąd się „TO” między chłopcem a dziewczyną bierze. On był „szprync”. Przystojny. Smukły jak trzcinka, szybki, pracowity. Lubił zażartować. Znali go. Jak strzała przelatywał na rowerze przez okoliczne wioski. Mówili, że drogę do Lublina pokonywał w czterdzieści pięć minut. Było nie było – trzy mile! Sławy przydawały mu rowerowe rajdy z Zezulina do Wólki Kijańskiej. Od ukochanej oddzielał go rów wypełniony wodą, zwany dziś „samocieczką”. Za kładkę służył gruby, dębowy okrągłak. Janek z zawrotną szybkością, przejeżdżał po nim na rowerze. Podobało się... Ona... szara dziewczuszka... lekko przy kości... nic specjalnego. Zapracowana. W wolne chwile – Koło Młodzieży, od święta – aktorka w amatorskim teatrze. Podobała się... [...] O wielkiej miłości Janka Siegiedy do Bednarkówny krakały wszystkie wrony w okolicy. Jak to na wsi: podśmiewania, zaczepki, docinki. Trudno, żeby do ojców nie dotarły. Siegieda synowskie amory traktował jak katar. – „Przejdzie przez te i przez następne, skończył ledwie osiemnaście lat. Życie przed nim”. Bednarek przejął się. W swojej wsi był gospodarzem. Przy Siegiedzie – dziadem. Niewiele trzeba, by wzięli na języki, jako tego, co córkę chce w majątek wżenić. Siegieda miał majątek oraz poważanie, więc syna mógł traktować lekce. Bednarek tylko poważanie, od łaski ludzkiej zależne, a ta jak wiadomo – na pstrym koniu jeździ. Bednarek nie mógł ryzykować: Córki do posłuchu przyuczone – jedno słowo starczy. Zabronił! Świat się walił, córka nie słuchała. Do Bednarka docierały wieści: o kolejnych z Jankiem randkach, o wspólnych spacerach, o wizytach u ciotki, co kątem, na komornem u Wójcików siedziała. Zabronił ciotce, córkę z chłopakiem gościć. Lipy zamknąć nie mógł, łąki nie upilnował, nie mógł być wszędzie. A Jance nie brakło sprytu, zostawiła między sztachetami kartkę dla Janka, żeby wiedział, kiedy do okna zapukać, kiedy sama, kiedy ojciec w domu. Świat się walił: córce po cichu wtórowała matka. Bednarek zaczął karać. Zdarzało się, że Jance nie pozwolił mleka wypić. Zakazy stare jak świat stosował – „będziesz siedzieć w domu”... zdarzało się – żonie przyłał – bez skutku: wiosna, lato minęło – amory trwały. Mało! Janka zaczęła przebąkiwać o żeniaczcze. – Jak Siegieda przyjdzie do mnie sam i o żonę dla syna poprosi – ucinał rozmowy Bednarek. I prał... Siegieda przyjść nie mógł, z prozaicznego powodu: nie wiedział, że sprawy tak daleko zaszły. O Jankowej panie słuchał we wsi, o nocnych wypadach do Wólki wiedział, o żeniaczcze syn nie wspomniał. Trudno było, żeby się fatygował, zwłaszcza że... z pewnością byłby przeciwny. Panna niezamożna, Janek młodzieńki – osiemnaście lat.. Z pewnością byłby przeciw... Bednarkówna zwierzyła się koleżance. Powiedziała Bronce, że skończy ze sobą. Ta zaczęła płakać, odwozić ją od zamiaru, Janka roześmiała się, obróciła rozmowę w żart, widziały się ostatni raz... [...] Dziś trudno rozróżnić, kto zna fakty, a kto wersję wtórną, z pieśni. **Pamięć jednakowo napędzają już obydwa źródła.** Jarmarczny reporter pracował solidnie. Topografie terenu, szczegóły, przebieg wydarzeń przedstawił uczciwie. Zadbął o handlową stronę dzieła, o odpowiedni sztafarz: jest wielkie uczucie, czarne i białe charaktery, bieda przeciwko bogactwu, gotyckie elementy grozy, jest pikantny konflikt z proboszczem... Mniszkówna, Shakespeare, Dostojewski...*

Wybrany, świadomie lub nie, do „opowiadania” gatunek mowy „podpowiada” zatem pewne rozwiązania strukturalno-fabularne, które wpływają na

kształt i treść pamięci zbiorowej. Wtórne gatunki, jakimi w tym przypadku są ballada oraz literacki reportaż, oparte są na reprodukcji (indeksowanej odsyłającej do) zasobów opowieści wspomnieniowych oraz na reprodukcji nieindeksowanej, opartej na konwencjach gatunkowych, które jednocześnie kształtują pamięć zbiorową o historii Janka i Janki. Wspomnienia, zarówno indywidualne, jak i zbiorowe, przybierają bowiem kształt znanych i reprodukowanych od lat gatunków mowy. Gatunki te stanowią formę, w której odlewają się treści pamięci zbiorowej.

4. Reprodukcja indeksowana w pamięci zbiorowej (na przykładzie memów internetowych)

W tej części artykułu chciałabym skupić się na reprodukcji indeksowanej traktowanej jako prototypowa, niezbędna do trwania i życia pamięci zbiorowej.

Reprodukcja indeksowana może być wiernym odtworzeniem fragmentu hipotekstu albo odtworzeniem z innowacją. Ta druga, jak zauważa A.M. Lewicki, może mieć dwie postaci, polegające na zmianie: nieświadomej lub świadomej.

Dla funkcjonowania pamięci zbiorowej ważne są obie postaci reprodukcji indeksowanej, wskazującej (pośrednio) na kategorię „użytkowników”, niezależnie od tego czy będą to transmitterzy, czytelnicy (zob. Frank 2011: 10), kolekcjonerzy (Kamińska 2017: 45), czy też depozytariusze i reproduktorzy pamięci zbiorowej.

Reprodukcja indeksowana (bez innowacji) dotyczy sytuacji, w której dany tekst (mem internetowy), którego istotną część (werbalną lub ikonyczną) stanowi reprodukowany w nim klasyczny tekst kultury, jest dalej reprodukowany bez zmian. Taka reprodukcja indeksowana bez zmian, szerząca się w sieci – jak zauważa M. Kamińska – zmienia myślenie kulturoznawców o kulturze. Transmitterów trudno dziś określić jako biernych konsumentów wytworów kultury. Udostępniając, komentując gotowe wytwory (np. memy), „są głównym motorem rozwoju kultury” (Kamińska 2017: 45), a zatem także i pamięci zbiorowej. Istotą memów jest – jak zauważył Dawkins – ich „zaraźliwość”, czyli właśnie reprodukcja. Reprodukcję, rozumianą tu jako transmisję gotowych wytworów kultury w niezmienionej formie (popularne udostępnianie), rejestruje licznik odsłon, np. mem określany jako „napuszony Jarosław” (tu jeden z 2592 wariantów zamieszczonych na jednej tylko stronie <https://fabrykamemow.pl/szablon/57/memy>) uzyskał w mediach społecznościowych (na Facebooku) 164 „polubie-

nia”, które wpłynęły na jego rozpowszechnianie, a na wspomnianej stronie – 277². Warto nadmienić, że funkcjonuje na tej stronie od 21 listopada 2011 roku.

(5)



O reprodukcji indeksowanej z innowacją celową świadczy liczba wariantów jednego tekstu (np. wspomnianego memu). „Fragment zapamiętany przez odbiorcę i fragment charakteryzujący się wymiennocłonowością są względem siebie wariantami” (Lewicki 2003: 122).

W reprodukcji indeksowanej funkcjonuje wzorzec idealny – tekst, który mógłby decydować o normie reprodukcji. Powtarzalność dokładnie w tej samej formie danego tekstu kultury przez lata czy wieki świadczy o tym, że dany tekst kultury jest mocno utrwalony w pamięci danej wspólnoty kulturowej.

Reprodukcja polegająca na wielokrotnym odwołaniu do inwariantu tekstu pokazuje, że twórczość internetowa (określana jako netlor) nie jest – jak sądzono do pewnego momentu – przetwórczością. „Anonimowy transmitter – jak podkreśla Kamińska – powinien być uważany za faktycznego twórcę cyberkultury” (Kamińska 2017: 45). „Popularyzacja [memu] wiąże się z daleko idącym przetworzeniem, poddaniem wielokrotnym translacjom, grom intertekstualnym i obudowywaniem kolejnymi warstwami komentarzy, które mogą całkowicie zmieniać jego pierwotny sens” (Kamińska 2017: 44).

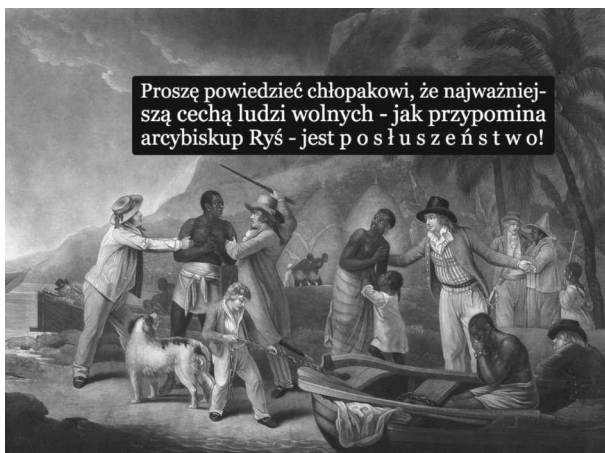
Warto zadać zatem pytania: co (jakie zasoby – treści i formy pamięci zbiorowej) oraz w jakim celu (funkcje) podlega reprodukcji w memach internetowych?

² Dane z września 2018.

Jeśli reprodukcję indeksowaną uznamy za A.M. Lewickim jako cytata, to pierwsze pytanie dotyczy cytowanych (przywoływanych) z zasobów pamięci treści. Przegląd memosfery pozwala na wskazanie kilku najczęściej reprodukowanych wytworów pamięci zbiorowej³. Są to głównie:

- **dzieła malarskie**, np. Sztuczne fiołki:

(6)



Proszę powiedzieć chłopakowi, że najważniejszą cechą ludzi wolnych - jak przypomina arcybiskup Ryś - jest p o s ł u s z e ń s t w o!

John Raphael Smith (1751–1812) – angielski malarz, pastelista i rytownik

(7)

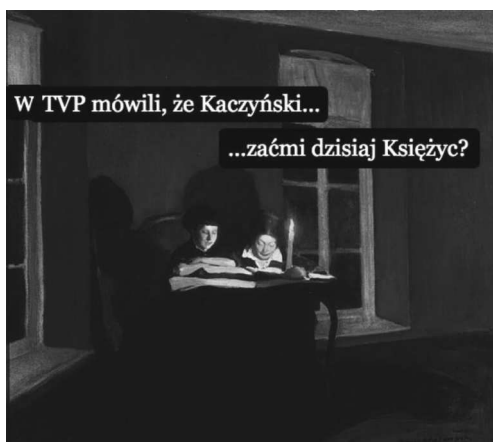


Zobaczycie, jak to wszystko się skończy, prezenterzy TVP Info będą twierdzić, że są tylko aktorami, którzy myśleli, że grają w źle napisanym serialu telewizyjnym.

Honoré Daumier (1808–1879) – francuski malarz, grafik, rysownik i rzeźbiarz.

³ Kompletny i wyczerpujący przegląd reprodukowanych w memach internetowych wytworów kultury – wobec nieustającej produkcji – jest praktycznie niemożliwy. Nie było to zresztą celem niniejszej prezentacji. Chodziło w niej raczej o zarysowanie tendencji i pokazanie funkcji reprodukcji.

(8)



Konrad Krzyżanowski (1872–1922)

(9)



Anton van Dyck (1599 –1641) – flamandzki malarz epoki późnego baroku

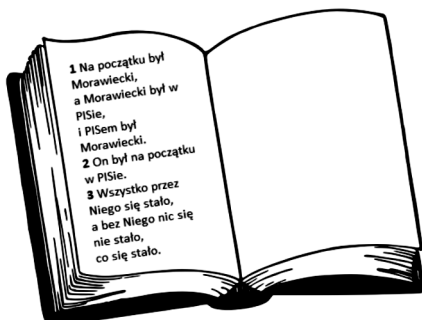
- kadry z tzw. kultowych filmów:

(10)



- fragmenty klasycznych **dzieł literackich**, np. Biblii:

(11)



- **przysłowia, związki frazeologiczne, formuły tekstowe**, np.

(12) *Kto pod kim kopie* (oparte na homonimii zachodzącej między zaimkiem osobowym (kim) a nazwą własną przywódcy Korei Północnej Kim Dzong Una):

(13)



(14)



Przywołane – dla przykładu – podlegające w memach internetowych reprodukcji teksty kultury (przysłowia, obrazy, kadry z filmów itp.) stanowią dorobek kultury – popularnej (kadry z filmów) lub klasycznej (czasem zapomniane i przypominane – użytkownikom kultury popularnej – w memach). Można na nie spojrzeć, stosując funkcjonujące w pamięcioznawstwie typologie pamięci zbiorowej. Według koncepcji Aleidy Assmann, reprodukowane w memach internetowych, przywołane wyżej teksty kultury stanowią zasoby pamięci magazynującej, w której znajduje się to, co utraciło żywy związek z rzeczywistością (A. Assmann 2009: 128). W innej typologii są to nośniki pamięci kulturowej, której podstawą – jak pisze A. Assmann –

są takie artefakty, jak teksty, obrazy, rzeźby obok innych kompozycji przestrzennych: pomników, architektury, krajobrazu, jak również porządki czasowe: święta, zwyczaje, rytuały. Razem kodują one pewien zasób przekazów, który w toku przemian historycznych wymaga ciągłego odczytywania, dyskusji i odnawiania, aby dało się go dostosować z potrzeb i wymogów do każdej terażniejszości (A. Assmann 2009b: 171).

Drugi typ reprodukcji w memach stanowią te teksty kultury, które przywoływane są i kopiowane z niedalekiej przeszłości, w której twórcy i odbiorcy memów brali bezpośredni udział, np.

- **fotografie prasowe** osób publicznych, np. polityków lub aktorów:

(15)



(16)



W przywołanych wyżej przykładach reprodukowalne w memach są zdjęcia:

- prezydenta Andrzeja Dudy podczas Gali 25-lecia istnienia „Super Ekspresu” w listopadzie 2016 roku⁴;
- Donalda Tuska z napisem „zakotwiczającym”, czyli odsyłającym do głosowania na szefa Rady Europejskiej w marcu 2017 roku (spośród 27 państw członkowskich tylko Polska głosowała przeciw⁵);

⁴ <http://www.newsweek.pl/polska/prezydent-duda-na-gali-z-okazji-25-lecia-istnienia-super-ekspresu,artykuly,400974,1.html>

⁵ <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1697180,1,donald-tusk-ponownie-wybrany-na-szefa-rady-europejskiej-tylko-polska-byla-przeciw.read> (8.09.2018).

- byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i jego „choroby filipińskiej”,
- fotografii aktorki Angeliny Joli i jej nogi – podczas Gali rozdania Oscarów w lutym 2012 roku.

• **sparodiowane fragmenty wypowiedzi polityków i celebrytów, np.**

- (17) „Szanowni państwo, ja sam negocjowałem przystąpienie do UE 20 lat temu, i doskonale wiem, jak w UE negocjuje się najlepsze transakcje”

– te słowa padły 19 sierpnia z ust premiera Mateusza Morawieckiego na sandomierskim rynku w trakcie spotkania wyborczego Prawa i Sprawiedliwości⁶.



Teksty kultury współczesnej (druga grupa) stanowią nośniki pamięci funkcjonalnej lub zamieszkaney, którą cechuje odniesienie do grupy, selektywność, normatywność i zorientowanie na przyszłość (A. Assmann

⁶ Czytaj więcej: <https://dziennikbaltycki.pl/mateusz-morawiecki-memy-20-lat-temu-negocjowalem-wejscie-polski-do-ue-co-zrobil-morawiecki-a-my-o-tym-nie-wiemy-internet-sie/ar/13429641>, memy ze strony <https://www.facebook.com/MitomamMorawiecki/photos/rpp.1070195443137950/1077236752433819/?type=3&theater>.

2009a: 128). Są selektywnie wybierane – głównie ze względu na swój potencjał humorystyczny i grupotwórczy – do reprodukcji w memach internetowych, ale ich odczytanie wymaga znajomości kontekstu – czyli bieżących wydarzeń społecznych, kulturalnych i politycznych. Są to zarazem nośniki pamięci określanej jako komunikatywna, która

obejmuje wspomnienia dotyczące najbliższej przeszłości. Człowiek dzieli je ze swoimi współczesnymi. Typową jej odmianą jest pamięć pokoleniowa. Grupa społeczna zyskuje ją w procesie historycznym; pamięć ta powstaje w czasie i przemija wraz z nim, a dokładniej rzecz biorąc – wraz z członkami grupy, czyli nosicielami pamięci. Kiedy ci, którzy ją ucieleśniają, wymrą, ustępuje ona miejsca nowej pamięci (J. Assmann 2008: 66).

Mem internetowy jest gatunkiem, którego istotą jest reprodukcja. Stanowi nośnik pamięci, w którym łączą się pamięć zamieszкана i niezamieszкана, funkcjonalna i magazynująca, komunikatywna i kulturowa.

5. Konkluzje

Podsumowując, reprodukcja jest warunkiem transmisji treści społeczno-kulturowych. W pamięci kulturowej można mówić zatem o **reprodukcji wytworów pamięci (magazynującej i funkcjonalnej) jako o praktyce pamięci**. Czynne reprodukowanie treści pamięci i przekształcanie ich w memy internetowe stanowi praktykę zapisu, natomiast udostępnianie wytworów tak rozumianej reprodukcji jest przykładem praktyki wcielania.

Reprodukcja czerpiąca z zasobów pamięci magazynującej powoduje odnowienie wiedzy kulturowej (A. Assmann 2009: 136). Zasoby te same pamięci (dzieła literackie, malarskie, frazeologizmy) mogą weryfikować, wspierać czy korygować aktualne treści, stanowiące zasoby pamięci funkcjonalnej (A. Assmann 2009: 139).

Reprodukcja jako praktyka rozpowszechniająca wytwory pamięci pełni funkcje grupotwórcze i konsolidacyjne. Reprodukowane wytwory pamięci zbiorowej jednoczą ludzi wokół znanych im wytworów kultury, a jednocześnie na nowo przypominają owe teksty kultury.

Bibliografia

- Assmann, Aleida. 2009. Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej. W: Saryusz-Wolska, Magdalena (red.). *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Kraków: Wyd. Universitas. 101–142.

- Assmann, Jan. 2008. *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Traba, Robert (red.). Kryczyńska-Pham, Anna (tłum). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bachtin, Michaił. 1970. *Problemy poetyki Dostojewskiego*. tłum. Modzelewska, Natalia. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Chlebda, Wojciech. 2012. Pamięć ujęzykowiona. W: Adamowski, Jan; Wójcicka, Marta (red.). *Tradycja dla współczesności, t. 6, Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*. Lublin: Wyd. UMCS. 109–119.
- Chlebda, Wojciech. 2018. Pamięć a język. Zarys relacji. W: Czachur, Waldemar (red.). *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. 56–67.
- Czachur, Waldemar. 2018. Lingwistyka pamięci. Założenia, zakres badań i metody analizy. W: Czachur, Waldemar (red.). *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. 7–55.
- Dawkins, Richard. 1996. *Samolubny gen*. Skonieczny M. (tłum). Warszawa: Wyd. Prószyński i S-ka.
- Frank, R. 2011. *Newslore: Contemporary Folklore on the Internet*. Jackson: University Press of Mississippi.
- Jagiełło, Jadwiga. 1975. *Polska ballada ludowa*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Wyd. Ossolineum.
- Kamińska, Magdalena. 2017. *Memosfera. Wprowadzenie do cyberkulturoznawstwa*. Poznań: Wyd. Galeria Miejska Arsenal.
- Kobielska, Maria. 2010. Pamięć zbiorowa w centrum nowoczesności. Ujęcie Jeffreya K. Olicka. *Teksty Drugie*. 6: 179–194 (http://rcin.org.pl/Content/49692/WA248_67024_P-I-2524_kobielska-pamiec.pdf).
- Lewicki, Andrzej Maria. 2003. *Studia z teorii frazeologii*. Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem.
- Markowski, Michał Paweł. 2006. Bachtin. W: Burzyńska, Anna; Markowski, Michał Paweł. *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*. Kraków: Wyd. Znak. 153–172.
- Michalec, Grzegorz. 1992. Ballada o Janku Siegiedzie (Reportaż folklorystyczny). *Twórczość Ludowa*. 1–2: 81–84.
- Olick, Jeffrey K. 2008. From Collective Memory to the Sociology of Mnemonic Practices and Products. In: Erll, Astrid; Nünning, A (eds.). *Cultural Memory Studies An International and Interdisciplinary Handbook*. Berlin: Walter de Gruyter. 151–162.
- Olick, Jeffrey K. 2018. Pamięć gatunkowa i gatunki pamięci. W: Majewski, Paweł; Napiórkowski, Marcin (red.). *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. 458–470.

- Olick, Jeffery K.. 1999. Genre memories and memory genres: A dialogical analysis of May 8, 1945 commemorations in the Federal Republic of Germany. *American Sociological Review*. 64(3): 381–402.
- Wójcicka, Marta. 2014a. *Pamięć zbiorowa a tekst ustny*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Wójcicka, Marta. 2014b. Lubelska ballada ludowa. Symbolika wybranych elementów świata przedstawionego. W: Bartmiński, Jerzy: Maksymiuk-Pacek, Beata (red.). *Lubelska pieśń ludowa na tle porównawczym*. Lublin: Wyd. UMCS. 193–208.
- Wójcicka, Marta. 2015a. Media i nośniki pamięci zbiorowej w praktykach wcielania i zapisu. *Forum Socjologiczne*. 6: *Pamięć a przestrzeń*. 6: 299–315.
- Wójcicka, Marta. 2015b. Wartości a pamięć zbiorowa. W: Adamowski, Jan: Wójcicka, Marta (red.). *Tradycja dla współczesności*, t. 8: *Wartości w języku i kulturze*. Lublin: Wyd. UMCS. 65–72.
- Wójcicka, Marta. 2017. Memy internetowe jako teksty folkloru. W: Kajfosz, Jan: Marcol, Katarzyna (red.). *Językowe i kulturowe modelowanie świata*. Czeski Cieszyn: Wyd. UŚ. 271–288.
- Wójcicka, Marta. 2018a. Język pamięci zbiorowej (w kontekście kultury oralności, piśmienności i eletralności). Prolegomena. W: Czachur, Waldemar (red.). *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. 68–93.
- Wójcicka, Marta. 2018b. Memy internetowe jako nośniki pamięci zbiorowej. W: Buryła, Sławomir: Gąsowska, Lidia: Ossowska, Danuta (red.). *Popkulturowe formy pamięci*. Warszawa: Wyd. IBL PAN. 159–172.

Reproduction of figments and practices as the condition of collective memory

Summary

Different features such as dynamism, mythologization of the past, eventalization, emotionalism but also linguistic character (W. Chlebda) are ascribed to collective memory defined as an included in texts of culture image of the past of a particular social group. A phenomenon of reproduction understood according to A.M. Lewicki's findings as 'social consolidation' but also as repetitiveness of figments and practices (Olick 2008) is associated with the linguistic character. The article is an attempt of showing reproduction – supported by formulaic discourse and repetitiveness of figments and practices (mainly linguistic) – as the condition of collective memory. The material basis of the article consists of multi-code, diverse in genre texts of culture like remembrance tales, folk ballad, folklore reportage and Internet memes.